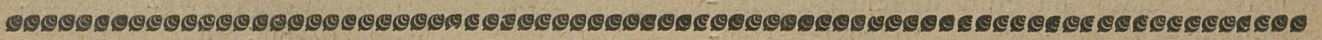


STRZELEC

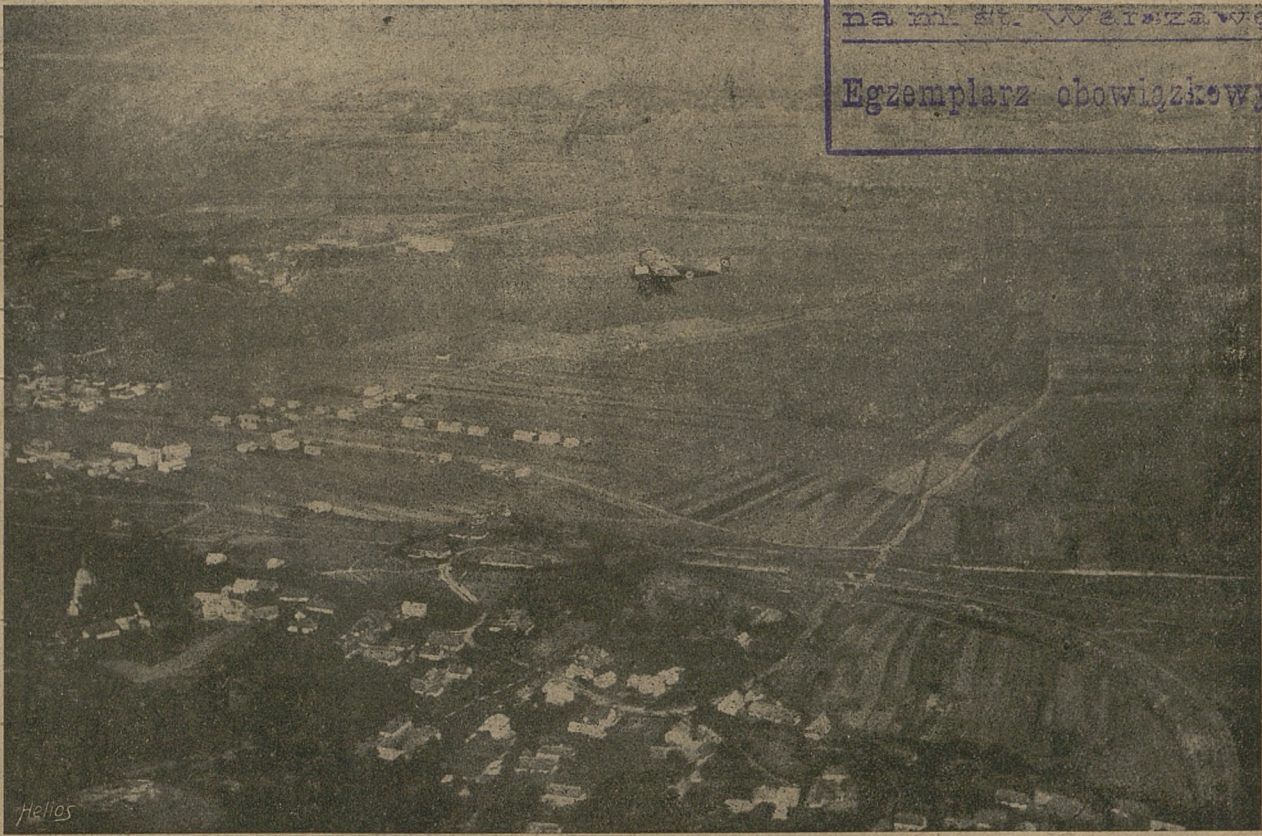
ORGAN  TWA

ZWIĄZEK STRZELECKI.

Od siły naszej floty powietrznej zależy obrona granic i wolności naszej!



Komisariat Rządu
na m. st. Warszawie
Egzemplarz obowiązkowy



LOT POLSKIEGO SAMOLOTU NAD LWOWEM.

Do N-ru niniejszego, dołączamy prospekt „Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego”.

Obrona przestworzy.

Przysłowie powiada, że potrzeba jest matką wynalazków. I słusznie zupełnie. Faktom zaprzeczać trudno.

Wszak wielkie odkrycia zarówno w dziedzinie chemji, jakoteż mechaniki dokonane zostały właśnie wskutek „potrzeby“.

Synteza kauczuku z alkoholu etylowego dokonana w Rosji przez chemików Ostromyśleńskiego i Kielbasińskiego spowodowana została odcięciem Rosji od naturalnych źródeł dostawy, przy wielkiem zapotrzebowaniu tegoż dla armji.

Wynalezienie i stosowanie łodzi podwodnych miało na celu umożliwić słabszemu prowadzenie wojny morskiej z silniejszym przeciwnikiem i t. d.

Zachodzą jednakże zjawiska wręcz przeciwne.

Wynalazek staje się źródłem trosk i matką... potrzeb.

Gdy w wiekach ubiegłych zachodziła kwestja wojny i związana z tym sprawa obrony kraju — myśl czynników miarodajnych skoncentrowana była w dwóch punktach:

- 1) obrona wód,
- 2) obrona lądów.

Wody zabezpieczano przez rozrzucanie min, lądy — przez budowę fortec. I wszystko w porządku. Dziś takie zabezpieczenie okazuje się niedostatecznem. Wynalazek amerykańców, braci Wright — *samolot*, wprowadza nową potrzebę, potrzebę *zabezpieczenia przestworzy*. W rzeczy samej, gdy weźmiemy pod uwagę rolę, jaką odegrało lotnictwo w czasie wielkiej wojny, a następnie jego niezwykły, wprost, rozwój w dobie obecnej (szybkość 430 km.) godz., „pułap“ — przeszło 12.000 metrów, siła nośna aparatu — około 10 tonn), to zrozumiałem stanie się dla nas, że zagadnienie obrony kraju pozostaje w ścisłej zależności od

obrony powietrza. Boć wobec powyższych faktów, przeciwnik, silny w powietrzu, może w przeciągu krótkiego, bo na godziny obliczanego, czasu zamienić w gruzy i perzynę kraj swego kontrahenta i bez wielkich wysiłków i ofiar ze swej strony, zmusić tegoż do bezapelacyjnej kapitulacji.

Spółcześnieństwa cywilizowane zdają sobie z tego dokładnie sprawę i dlatego wszystkie narody na prześcigi „rwą się w przestworza“, a obok armij lądowych i morskich istnieją potężne armje powietrzne. Armja powietrzna, jak każda inna, składa się z dwóch części: kadr i rezerw.

Kadry armji powietrznej stanowią czynne eskadry wojskowe, rezerwy — lotnictwo cywilne. To też uwaga wszystkich państw Starego i Nowego świata skierowana jest właśnie na rozwój lotnictwa cywilnego. Ustalanie (pomimo nieopłacalności) licznych linii powietrznych ma na celu utrzymanie wielkiej ilości pilotów, mechaników, inżynierów i wykwalifikowanych robotników.

Bo gdy piechur czy kawalerzysta rezerwy, jest każdej chwili „materjałem“ zdatnym do użytku, pilot o tyle tylko pozostanie pilotem, gdy z aparatu cywilnego „przesiadzie“ na wojskowy.

Reasumując, powiedzieć musimy, że rezerwy armji powietrznej to:

- 1) rozbudowa przemysłu lotniczego,
- 2) budowa i organizacja przyziemi,
- 3) rozwój sieci komunikacji powietrznej i wreszcie
- 4) rozwój kultury lotniczej w kraju.

Kadry floty powietrznej tworzą rządy, rezerwy — społeczeństwa.

Rząd polski stworzył kadry; społeczeństwo, skupione pod sztandarem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, winno stworzyć rezerwy.

M Częścik.

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje na terenie Rzeczypospolitej między 5—12 X. „Tydzień Lotniczy“, w którym propaganda lotnictwa musi dotrzeć do wszystkich serc polskich.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego okólnikiem l. dz. 1289 z dnia 12 września b. r. polecił wszystkim swym podległym jednostkom popierać jaknajgoręcej „Tydzień lotniczy“, współdziałając w tworzeniu Komitetów miescowych, względnie inicjując ich powstanie.

Po instrukcje zgłaszać się należy do Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Warszawie, Zamek, lub do Komitetów Wojewódzkich L. O. P. P.

Dział urzędowy.

Uchwały Zarządu Głównego.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego jednomyślnie uchwalił wyrazić podziękowanie Prezesowi Okręgu Wołyńskiego Związku Strzeleckiego ob. mec. Antoniemu Staniewiczowi za pełną poświęcenia pracę nad urządzeniem Obchodu 10-ej rocznicy Czynu Legionowego, dzięki któremu wybitnie uwidocznił się przeświadczenie w opinii polskiej Wołynia na znaczenie Czynu Legionowego, oraz na identyczność ideologii Legionów z ideologią Związku Strzeleckiego, a także za współdziałanie i ułatwienie spraw inspekcyjnych w Okręgu Wołyńskim Zw. Strzeleckiego — delegatowi Zarządu Głównego ob. Tytusowi Czakiemu.

Zarząd Główny również dziękuje tym wszystkim Członkom Zarządu Okręgu, którzy swą pracą przyczynili się do tak świetnych rezultatów zarówno przy urządzaniu uroczystości, jak również w pracach nad organizacją obwodów i oddziałów Związku Strzeleckiego na terenie Okręgu Wołyńskiego.

Sekretarz

Prezes

(—) *M. T. Kuhnke.* (—) *Dr. K. Dłuski.*

Rozkazy Komendanta Głównego.

REKORDY STRZELECKIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Związkowi Strzeleckiemu zależy na racjonalnym rozwoju sportu strzeleckiego. Komendy winny pobudzać podległe im jednostki do intensywniej pracy na tym polu. Przypadkowość w ćwiczeniach i na zawodach strzeleckich musi ustąpić miejsca metodycznemu wysiłkowi w doskonaleniu się strzeleckiem. Wychodząc z tego założenia Komenda Główna wprowadza w życie „Rekordy Strzeleckie Związku Strzeleckiego“.

R E G U L A M I N

1. Komenda Główna Związku Strzeleckiego ustanawia dla swych członków 10 rekordów strzeleckich z broni następującej:

a) rekord z broni typu wojskowego („Polski Mauser“ dopuszcz. i inne syst.) na odległość 100 metrów.

b) rekord z broni typu wojskowego na odległość 200 „

c) rekord z broni typu wojskowego na odległość 300 „

d) rekord z broni długiej dowolnej na odległość 200 „

e) rekord z broni długiej dowolnej na odległość 300 „

f) rekord ćwiczebny z broni typu wojsk. na odległość 20 „

g) rekord z broni małokalibrowej na odległość 12 „

h) rekord z broni małokalibrowej na odległość 50

i) rekord z pistoletu dowolnego na odległość 50 „

j) rekord z pistoletu lub rewolweru typu użytkowego na odległość 20 „

2. Rekordy powyższe mogą być zdobywane przez czynnych członków Związku Strzeleckiego na strzelnicach własnych lub wojskowych, posiadających odległości wymagane dla danej kategorii strzelania. Dopuszczalna różnica odległości nie może w danym razie przekraczać 2 proc.

3. Przed rozpoczęciem strzelania, strzelec, pragnący pobić jakiś określony rekord, winien złożyć oświadczenie, aby strzelanie jego uważane było za rekordowe. Próby pobicia rekordu mogą być wznowiane bez ograniczeń, bezpośrednio po nieudanych wynikach, powinien strzelec jednakże zanulować poprzednią serję strzelania przed rozpoczęciem nowej.

4. Rekord powinien być strzelany najwyżej w ciągu 2 i pół godzin i jeśli chodzić będzie o 60 strzałów. 1 i pół godziny dla wszelkich innych strzałów.

5. W zasadzie wszystkie rekordy winny być strzelane na tarczach, ostemplowanych i ponumerowanych przez Komendę Główną. Tarcze rekordowe wysyłać będzie Komenda Główna na życzenie poszczególnych Komend. Tarcze, dotyczące jednego rekordu, noszą jeden numer.

Strzelanie rekordowe winno odbyć się w obecności delegata Komendy Głównej względnie upoważnionego przez Komendę Główną świadka ze strony Komendy organizującej strzelanie i przedstawiciela p. w. Ze strzelania rekordowego spisują powyżej wymienieni protokoły strzelania rekordowego, atwierdzając w nim wypełnienie wszystkich warunków, przewidzianych w niniejszym regulaminie. Tarcze winny być podpisane przed strzelaniem przez zawodnika, stojącego do strzelania rekordowego, delegata i świadków i zachowane w ciągu dni 15 do dyspozycji Komendy Głównej. Protokoły strzelania rekordowego winny być wysłane najpóźniej w ciągu 3 ch dni do Komendy Głównej. Nie otrzymane w tym czasie protokoły nie będą brane pod uwagę.

6. Rezultaty (rekordy) podawane będą do wiadomości publicznej w najbliższym numerze „Strzelca“.

7. Komendant jednostki, na terenie której odbywa się strzelanie rekordowe jest odpowiedzialny za ścisłe przestrzeganie przepisów dla Zawodów rekordowych. Gdyby zaszedł wypadek niezgodny

z rzeczywistością opisania Zawodów, złożenia fałszywych informacji i t. p. Komenda Główna anuluje rekord, zawodnik zostanie zdyskwalifikowany, a Komendant jednostki pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

8. Strzelanie rekordowe jest bezpłatne. Gdyby jednak jednostka organizacyjna musiała ponieść koszt nabycia amunicji itp. zawodnik poniesie wydatki w wysokości zawczasu określonej przez kompetentny Zarząd Związku Strzeleckiego.

9. Pozycje strzeleckie są trzy: stojąca, kłęcząca i leżąca. Szczegółowe ich oznaczenie odpowiada międzynarodowemu regulaminowi (patrz np. książkę „Międzynarodowe zawody strzeleckie”) Dla pistoletów i rewolwerów strzelanie odbywa się w pozycji stojącej, ręka swobodna bez żadnego podparcia dla kolby i przedramienia.

10. Rezultaty strzelania klasyfikowane są według sumy punktów, osiągniętych w poszczególnych seriach.

11. Ażeby pobić rekord już istniejący trzeba osiągnąć najmniej o jeden punkt więcej od rekordu poprzedniego. Jeśli dwaj strzelcy osiągnęli jednego i tego samego dnia jednakowe wyniki, rekord przyznaje się temu zawodnikowi, który rekord swój ukończył wcześniej. W protokole strzelania rekordowego należy podawać dokładną godzinę ukończenia strzelania.

12. Ażeby ustanowić rekord, trzeba osiągnąć sumę punktów wyższą od pewnego minimum, określonego dla każdej kategorii strzelania.

13. Komenda Główna przeznacza dla zwyciężskich strzelców następujące nagrody:

a) nagroda kwartalna: Strzelec, który utrzyma swój rekord w ciągu najbliższych 4 miesięcy otrzyma żeton brązowy Komendy Głównej z odpowiednim napisem.

b) nagroda roczna: w końcu roku Komenda Główna klasyfikuje wszystkich strzelców, którzy pobili lub ustanowili nowy rekord w ciągu roku. Strzelec, którego rekord utrzymał się do końca roku otrzymuje żeton srebrny Komendy Głównej Zw. Strzel. Nazwiska wszystkich odznaczonych strzelców zapisane będą w protokołach Zarządu Głównego na wieczną rzecz pamiątkę.

Na 1-go stycznia każdego roku wszystkie rekordy spadają do swego minimum punktów. Na rok 1924 i 1925 określa się minimum w sposób następujący:

a) rekord z broni typu wojskowego na 100 m. (2 serie po 5 strzałów = $10 \times 10 = 100$ punktów teoretycznych), wymagane minimum rekordowe 85 punktów. Pozycja dowolna lecz regulaminowa.

b) rekord z broni typu wojskowego na 200 m. (3 serie po 5 strzałów = $15 \times 10 = 150$ p. teoret.). Wymagane minimum 115 punktów Po 5 strzałów z każdej pozycji: stojącej, kłęczącej i leżącej.

c) rekord z broni typu wojskowego na 300 m. (3 serie strzałów j. w.) wymagane minimum

100 punktów. Po 5 strzałów z każdej pozycji: stojącej, kłęcz. i leż.

d) rekord z dowolnej broni długiej na 200 m. (3 serie po 5 strzałów j. w.) wymagane minimum 125 punktów. Po 5 strzałów z każdej pozycji: stoj., kłęcz. i leż.

e) rekord z dowolnej broni długiej na 300 m. (3 serie po 5 strzałów j. w.). Wymagane minimum 110 punktów.

f) rekord z broni typu wojskowego na odległość 20 m. (ład. ćwiczebnymi) 2 serie po 5 strzałów z dowolnej pozycji regulaminowej = $10 \times 10 = 100$. Wymagane minimum 90 punktów.

g) rekord z broni małokalibrowej na odl. 12 m. (2 serie po 10 strzałów = $20 \times 10 = 200$ p. teoret.). Wymagane minimum 183 punkty. Pozycja stojąca bez oparcia.

h) rekord z broni małokalibrowej na odległość 50 m. (4 serie po 10 strzałów = $40 \times 10 = 400$ punktów teoretycznych). Wymagane minimum 380 punktów.

i) rekord z pistoletu dowolnego na odległość 50 m. (2 serie po 5 strzałów = $10 \times 10 = 100$ punktów teoret.) Wymagane minimum 75 punktów. Poz. stoj. bez oparcia.

j) rekord z pistoletu lub rewolweru użytkowego na odl. 20 m. (2 serie po 5 strzałów j. w.). Wymagane minimum = 65 punktów.

Przy określeniu minimum punktów Komenda Główna brała pod uwagę stan strzelania w Związku i trudności techniczne, z jakimi mieć będą do czynienia zawodnicy w 1924/25.

14. Regulamin powyższy zostanie definitywnie wprowadzony w życie po otrzymaniu z poszczególnych Komend Okr. Obw. i Oddziałów danych z osiągniętych miejscowych rekordów strzeleckich. Na wykonanie powyższego dają termin miesięczny. Dnia 15 października ogłoszę listę istniejących rekordów Związku Strzeleckiego.

Kierskowski

Komendant Główny.

PROGRAM

III ZAWODÓW STRZECKICH „ZWIĄZKU STRZELECKIEGO“

1 — 2 listopada 1924 roku we Lwowie.

A. ZGŁOSZENIA: 31 października do godz. 20-ej.

B. STRZELANIE:

I. Broń długa: (1 — 2 listopada 8 — 12, 14 — 17).

1. Zawody jednostkowe:

a) z dowolnej broni długiej,

b) z broni wojskowego typu Mauzer.

2. Zawody jednostkowe z broni małokalibrowej

a) na odległość 12 metrów,

b) na odległość 50 metrów.

3. Zawody grupowe.

II. Broń krótka: (2 listopada (8 — 12, 14 — 17).

- a) pistolet dowolny na 50 metrów,
b) pistolet automatyczny albo rewolwer na 20 metrów.

C. OGŁOSZENIE WYNIKÓW I ROZDANIE NAGRÓD.

(2 listopada godz. 20-ta).

I. ZAWODY Z BRONI DŁUGIEJ. ZAWODY JEDNOSTKOWE.

O tytuł wyborowego strzelca.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni długiej bez szkieł optycznych na odległość 100 metrów, z trzech zasadniczych pozycji (stojącej, kłęczącej i leżącej) po 5 strzałów na każdą i 3 strzały próbne — niezaliczone. Każdy Okręg lub Samodzielny Obwód Zw. Strzelecki ma prawo do wystawienia najwyżej 5-ciu zawodników.

Czas strzelania — ograniczony: 30 minut.
Tarcza — wzoru międzynarodowego.

O mistrzostwo Związku Strzeleckiego.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni długiej bez szkieł optycznych na odległość 300 metrów z trzech zasadniczych pozycji po 5 strzałów na każdą i 3 strzały próbne — niezaliczone. Do tych stają strzelcy, którzy brali udział w ogólnostrzeleckich zawodach Zw. Strzel., oraz ci, którzy o tytuł „wyborowego strzelca” osiągnęli minimum 76 punktów. Tarcza — wzoru międzynarodowego.

O mistrzostwo Okręgu Lwów.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni długiej bez szkieł optycznych na odległość 200 metrów, dostępne dla tych zawodników, którzy nie zdobyli żadnych nagród w poprzednich zawodach. Serja 10 strzałów z dowolnej, ale zasadniczej pozycji i dwa próbne strzały niezaliczone. Czas strzelania nieograniczony. Tarcza wzoru międzynarodowego.

Zawody „o rekord celności” z broni małokalibrowej.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni małokalibrowej na odległość 12 metrów z pozycji stojącej bez oparcia. 2 serje po 10 strzałów i 2 próbne do każdej serji.

O „mistrzostwo Związku” z broni małokalibrowej.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni małokalibrowej na odległość 50 metrów z pozycji stojącej bez oparcia. 4 serje po 10 strzałów i 2 próbne do każdej serji.

ZAWODY GRUPOWE.

O nagrodę wędrowną Zarządu Głównego.

Zawody grupowe z dowolnej broni dłu-

giej bez szkieł optycznych na odległość 300 metrów z dowolnej ale zasadniczej pozycji. Do zawodów staje grupa, złożona z trzech strzelców, reprezentujących Okręg lub Sam. Obwód Zw. Strzeleckiego. Serja 15 strzałów i 3 próbne niezaliczone. Tarcza wzoru międzynarodowego. Czas ograniczony — 30 minut dla każdego zawodnika.

II. BROŃ KROTKA.

O rekord „szybkości”.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni krótkiej (pistolet automatyczny lub rewolwer) na odległość 20 metrów z pozycji stojącej bez oparcia, ramię swobodnie, 3 serje po 6 strzałów. Tarcza wzoru międzynarodowego. Przy obliczaniu bierze się pod uwagę czas strzelania (eliminacyjny 10 sekund dla serji) i sumę osiągniętych punktów. Każda serja winna być wystrzelana bez przerwy.

Zawody celności.

Zawody jednostkowe z dowolnej broni krótkiej na odległość 50 metrów z pozycji stojącej bez oparcia, ramię swobodne, 4 serje po 10 strzałów i 2 próbne do każdej serji. Czas nieograniczony. Tarcza wzoru międzynarodowego. Każda serja winna być wystrzelana bez przerwy.

Okólniki.

O UROCZYSTOŚCIACH POŻEGNALNYCH DLA STRZELCÓW POBOROWYCH.

Zarząd Główny wystosował już raz pismo o potrzebie urządzania uroczystości pożegnalnych dla strzelców, odchodzących do wojska polskiego, celem odbycia ustawowej służby wojskowej. Z raportów i sprawozdań nie wynika jednak, aby sprawa ta była należycie rozumiana przez poszczególne Zarządy Związku i prawie nigdzie nie widać serdeczniejszego zajęcia się nią.

Jako stowarzyszenie społeczne, pośredniczące w nawiązywaniu ściślejszych stosunków między społeczeństwem a armią, winniśmy się starać o to, aby pobór rocznika młodzieży polskiej, wśród której znajdować się będą strzelcy nasi, uczynić świętem radością i wyzyskać je dla podkreślenia żywych sympatii dla Wojska Polskiego.

W Polsce, gdzie tradycja armji jest jeszcze słabą, dbać musimy o to, żeby obok skądinąd naturalnych wybuchów uczuć rodzicielskich w chwili powoływania do wojska synów, idących na dolę i niedolę życia żołnierskiego, oprócz płaczu matek i smętku ojców — rozbrzmiewały okrzyki zachęty, życzenia powodzeń w żołnierce i wyraz zapewnienia opieki ze strony Związku dla naszych „rekrutów”.

Trzeba zatroszczyć się o los członków Związku Strzeleckiego, powoływanych do wojska — co będzie z korzyścią dla armji i samego Związku.

Niektóre Zarządy zaskaniały się dotychczas od wykonania uroczystszej pożegnania strzelców brakiem sił i odpowiednich środków materialnych.

Zarząd Główny wyraża przekonanie, że raczej Zarządom tym brak było dobrych chęci i zrozumienia dla ważności sprawy.

Nie leży przecież poza granicami możliwości urządzenie uroczystości pożegnalnej o takim mniej-więcej programie:

1) w niedzielę, poprzedzającą wymarsz strzelców, Związek Strzelecki zaprasza rodziców powołanych do wojska strzelców, inne stowarzyszenia społeczne i przedstawicieli władz na nabożeństwo uroczyste.

2) po nabożeństwie i błogosławieństwie Bożem, przed kościołem albo na rynku, przemawia prezes Zw. Strzeleckiego o znaczeniu służby wojskowej i składa poborowym życzenia. Następują inne przemówienia, a wśród nich byłoby najbardziej pożądanym przemówieniem jednego z ojców, którego syn idzie do wojska.

3) tę część uroczystości zakończyć można defiladą oddziału strzeleckiego, (poborowi mają specjalne odznaki).

4) wieczorem tegoż dnia, Zarząd Oddziału urządza zebranie towarzyskie ze śpiewami, deklamacjami, popisami orkiestry strzeleckiej i tańcami. Poborowi są gośćmi Zarządu.

Od warunków miejscowych zależy rozszerzenie i urozmaicenie powyższego programu.

Po odejściu poborowych Zarząd Oddziału powinien pamiętać o nich, utrzymywać z nimi kontakt, wysyłając od czasu do czasu drobne upominki i pozdrowienia od strzelców.

Zarządy Okręgów, Sam. Obwodów, które u siebie wprowadziły w życie omówione wyżej uroczystości, proszone są o podzielenie się z Zarządami Głównym swymi wnioskami i uwagami krytycznymi. Zarząd Główny będzie się starał wykorzystać je dla dobra organizacji, podając do wiadomości ogólnej, z zaznaczeniem od kogo pochodzą.

(—) *Kierskowski*
Komendant Główny

(—) *Tytus Czaki*
w z. Prezesa.

OKÓLNIK.

W dziedzinie prac przysposobienia wojskowego, a szczególnie w obozach i kursach p. w. zdarzają się fakty niedomagań i braków, które winny być usuwane w interesie wojska i Związku Strzeleckiego.

Część przynajmniej owych niedomagań pochodzi z braku należytej opieki ze strony Zarządów nad strzelcami w obozach i kursach przysposobienia wojskowego.

Niejedno przewinienie strzelca na obozie nie urastaloby do zasadniczego zarzutu, niejedyn brak w organizacji obozów dałby się wytłumaczyć z korzyścią dla utrzymania idei obozów — gdyby Zarządy Związku Strzeleckiego miały nawiązany ze swoimi członkami większy kontakt.

Zanim więc M. S. Wojsk. ureguluje sprawę delegatów stowarzyszeń p. w. w obozach w sposób zasadniczy, Zarząd Główny podaje wytyczne postępowania w omawianej kwestji:

1) Zarząd danej jednostki Związku Strzeleckiego ma uważać za swój pierwszy obowiązek nawiązanie łączności z obozem (kursem) p. w., który odbywa się na terenie działalności Zarządu. W tym celu delegat Zarządu omawia z Dowództwem Obozu (ów) zakres łączności ze strzelcami w obozie. Mamy zapewnienie ze strony MSWojsk., że tego rodzaju akcja spotka się ze strony wojska z uznaniem.

2) Zarząd Związku Strzeleckiego ustali na jednym ze swych posiedzeń osoby, które z jego ramienia będą się opiekowały strzelcami w obozie, określi terminy pogadanek, które mają być wygłoszone dla strzelców w odpowiednich godzinach i zajmie się zor-

ganizowaniem odwiedzin przez oddziały i grupy strzeleckie.

3) Jeśli obóz znajduje się w odległości dalszej lub jeśli strzelcy z danego oddziału, Obwodu czy Okręgu znajdują się w innym D. O. K., winien Zarząd Zw. Strzel. starać się o bezpośrednie nawiązanie kontaktu ze swymi strzelcami, a w każdym razie winien zwrócić się do Zarządu, na terenie którego przebywa obóz z prośbą o opiekę nad strzelcami.

Wysyłanie delegatów na cały czas trwania obozów jest niemożliwe z tego choćby powodu, że teoretycznie obozy mogą składać się z członków różnych stowarzyszeń przysp. wojskowego i władze wojskowe nie mogłyby się zgodzić ani z tym, aby członek Zarządu Związku Strzeleckiego reprezentował wszystkie stowarzyszenia, ani też, aby każde stowarzyszenie miało w obozie swego delegata, bo to obciążałoby zbyt wiele dowództwo obozów pod każdym względem.

W miarę rozwoju naszych prac, kiedy zdobywać się będziemy na wysyłanie strzelców w ilości wystarczającej do wypełnienia stanu liczebnego, przewidzianego na obóz — sprawa delegata Zw. Strzel. przedstawiać się będzie całkiem prosto, tak jak to jest obecnie w obozach harcerskich lub młodzieży szkolnej.

W dzisiejszych warunkach winniśmy umieć utwierdzić naszych strzelców w przekonaniu, że Zarządy Związku Strzeleckiego są im oddane całą duszą i potrafią wywiązać się po ojcowsku z opieki, do jakiej są zobowiązane w myśl programów naszej pracy.

Im więcej będzie kontaktu Zarządów ze strzelcami, tym trwalsze będą podstawy naszego Związku, i tym owocniejsza będzie nasza działalność.

(—) *Kierskowski*
Komendant główny

Wice Prezes,
(—) inż. *M. Ponikiewski*.

Instrukcje.

WSKAZÓWKI

O PROWADZENIU ĆWICZEŃ STRZELECKICH Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ.

- Ćwiczenia strzeleckie z broni małowkalibrowej traktować należy jako wstępne do strzelania z broni długiej dowolnej lub typu wojskowego.
- Zainteresowanie zbórkami oddziałów wzrasta w miarę tego, jak rośnie zamiłowanie do strzelania, jak strzelcy widzą naocznie postęp w swych wynikach. Strzelanie, będąc jednym z najbardziej zajmujących i najwięcej ożywiających sportów, wymaga od instruktorów stosowania metody, której cechami będą: planowość, ciągłość i stopniowość strzelania. Instruktor winien umieć wykorzystać zdolności przyrodzone każdego strzelca i być przekonanym, że każdy, kto ma dobry wzrok, może być dobrym strzelcem.
- W dotychczasowej praktyce popełniamy 2 błędy: jeden metodyczny, który polega na stosowaniu już we wstępnych ćwiczeniach broni wojskowej i drugi — organizacyjny: gdy nie widzimy, że posia-

danie broni własnej przez pojedynczych strzelców i przez oddział jest cementem, spajającym luźne jednostki. Trzeba więc unikać tych błędów, zaznajamiając członków oddziału ze strzelaniem z broni małokalibrowej i dążąc do zaku-
pywania jej dla potrzeb oddziału.

4. Komendant musi sobie ponadto zdawać sprawę, że strzelanie z broni wojskowej jest zbyt kosztowne i otrzymywanie amunicji zbyt utrudnione, aby można było z taką bronią krzewić zamiłowanie do sportu strzeleckiego w szeregach Zw. Strzel. Broń małokalibrowa natomiast nie wymaga pozwoleń na jej posiadanie (wyatarcza rejestracja na posterunku policji lub w komisariacie policji), amunicja jest stosunkowo tania, a strzelanie odbywać się może bez kosztownych urządzeń strzelniczych.
5. Cena broni małokalibrowej jest taka, że każdy Oddział Związku w krótkim czasie może się w nią zaopatrzyć. Karabinki wyrabiane przez lwowską fabrykę „Arma” kosztują około 30 złotych. Pistolety jednostrzałowe niemieckiego wyrobu „Geko” kosztuje u nas około 25 zł. Francuskie i belgijskie karabinki cal. 22 kosztują drożej, bo około 60 zł, ale dają możliwość strzelania na odległości większe, bo dochodzące do 100 a nawet i więcej kroków.
6. Instruktor, prowadzący strzelanie z broni małokalibrowej stawia sobie zadanie, aby każdego strzelca zmusić do metodycznej walki z samym sobą, t. zn., aby wyniki strzeleckie, osiągnięte przez strzelca (rekordy) były przez niego samego pobite. Da się tego rodzaju program wykonać pod warunkiem, że każde ćwiczenie strzeleckie będzie ściśle odnotowywane: 1) w karcie strzeleckiej danego strzelca i 2) w karcie kontrolnej instruktora.
7. Po próbnym serjach na określonym dystansie, strzelec sam objawia chęć strzelania serji konkursowej, obejmującej 10—20 strzałów. Serję taką odnotowuje się jako rekordową. Bez względu na pogodę, na humor zawodnika i inne warunki—w dzień zbiórki serje konkursowe winny być bezwarunkowo wystrzelane.

8. Odległości do strzelania z broni małokalibrowej są następujące:

a) metrów 12

b) „ 20

c) „ 50

Tarcza o średnicy 8 cm. podzielona na 10 okręgów, pole czarne — 24 cm. z trzema okręgami 10, 9, 8 centrum—8 milimetrów.

tarcza wzoru międzynarodowego o średnicy 50 cm i polu czarnem — 20 cm.

9. Rozpoczynając strzelanie na odległościach małych gdzie będzie strzelec miał trudności nieprzekraczające jego zdolności początkowych tak fizycznych jak i pod względem nerwowym — dajemy każdemu zawodnikowi doradczą satysfakcję w postaci jego wyników, według których on sam przedewszystkiem ocenia swój wysiłek i uznaje go za celowy.
10. Współzawodnictwo jednostkowe i grupowe, stosowane umiejętnie staje się skuteczną bronią w ręku komendanta. Z jednej strony podnieca ono zawodników, wzmacnia ambicję osobistą, z drugiej—każde nerwom zapanować nad wszystkim i wydobyć ze strzelca najlepszy wynik. Komendant Oddziału nie powinien zaaklepić się do strzelania na zbiórkach (a) lecz powinien urządzić w określonej porze roku (kwartalne, wiosenne, jesienne itd.) publiczne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo oddziału (b) i dawać inicjatywę innym stowarzyszeniom sportowym w urządzaniu zawodów strzeleckich, dopuszczając członków tych stowarzyszeń na równych prawach z członkami Związku Strzeleckiego. (c) To są momenty, kiedy każdy zawodnik musi sobie zdać sprawę ze swej wartości osobistej i kiedy każdy komendant nabiera właściwego przeświadczenia o cechach swych podkomendnych.
11. Od postępów z bronią małokalibrową zależeć powinno dopuszczenie strzelców do strzelania i zaznajamiania się z bronią woj. kową

Rozpoznanie terenu.

2)

JERZY NIEZBRZYCKI.

2)

III. JEZIORA I STAWY.

Pojedyncze jeziora i stawy nie są prze-
szkodą w ruchu, gdyż można je ominąć. Nato-
miast grupa jezior, związanych pasmami ba-
gien, kanałami lub rzekami może stanowić
linję obronną, względnie poważną przeszkodę
w ruchu. W tym wypadku wielką rolę tak
w obronie jak i natarciu odgrywają cieśniny.
Jeziora, które znajdują się na linii frontu, mo-
gą skrócić odcinek, pozwalając na zaoszczędze-
nie ludzi. Znajdując się z boku zabezpieczają
skrzydła od zaskoczenia i obejścia.

Przy badaniu jezior i stawów należy wziąć pod uwagę:

- 1) położenie jeziora, kształt wyspy.
- 2) wymiary: długość, szerokość, głębokość, powierzchnia,
- 3) charakter dna, mieliżny,
- 4) brzegi: nachylenie, dostępność, rodzaj. Warunki obserwacji (punkty obserwacyjne, głębokość wglądu na jezioro),
- 5) teren okoliczny. ukształtowanie, pokrycie, komunikacje, osiedla nadbrzeżne i okoliczne.
- 6) czy jezioro nadaje się do komunikacji wodnej i środki komunikacyjne (łódki, promy, tratwy).
- 7) czy jest samodzielne, czy też łączy się w system wodny, z jakąś rzeką, jeziorem, kanałem.

IV. BAGNA I GRUNTA PODMOKŁE.

Zależnie od głębokości pokrycia, rodzaju gruntu mogą stanowić większą lub mniejszą przeszkodę dla ruchu. Bagna torfowe i oczeretowe o głębokości dochodzącej do 1,5 metra z występującą wodą, porośnięte krzakami lub zaroślami, sitowiem i kosodrzewiem mogą być przebywane częstokroć tylko przez pojedynczych pieszych. W wypadkach, gdy bagna zajmują większe obszary, jak również w lasach porośłych na gruntach bagnistych, zachodzi możliwość napotkania trzęsawisk, wówczas należy wyszukać przewodnika, który by mógł wskazać ścieżyny i przejścia nieoznaczone na mapie, a znane tylko miejscowej ludności. Tego rodzaju drożyny przez bagna mogą odegrać wielką rolę, gdy główne komunikacje zostaną przez przeciwnika odcięte. Wielka ilość bagien należy do rzędu t. zw. perydycznych t. j. wysychających w porze suchej. Podczas roztopów i dłuższych deszczów bagna stają się bardzo grzaskie, głębokość ich zwiększa się znacznie i miejscami mogą być zupełnie nie do przebycia. Zima — bagna zamarzają, tem samem tracą swój charakter, jako przeszkody. Niezamrożnięte pozostają tylko trzęsawiska. Bagna porośłe wysokimi trawami i zaroślami wysychającymi jesienią, zimą zasypane są śniegiem, miejscami do 2-ch mtr. wysokości, stąd niezwykle utrudniona komunikacja nawet dla pieszych (przy przechodzeniu i badaniu bagien zimą z powodzeniem można zastosować narty). Należy odróżnić bagna dolin, rzeki, jezior, które powstają wskutek zalania w rostopy i bagna jako odrębne obszary, zasilane wodami podskórnymi i opadami atmosferycznymi. W niektórych, gdzie przeprowadzano osuszanie bagien, teren jest poprzerzynany kanałami i rowami odwadniającymi, które utrudniają przejścia, natomiast na bagnach zarośniętych wysokim sitowiem lub gęstymi krzakami ułatwiają orientację. Teren bagnisty, zwłaszcza zalesiony, pozwala na działanie tylko niewielkich oddziałów, toteż w okolicach bagnistych wojna zmienia swój charakter, przeistaczając się w walkę małych oddziałów (wojna partyzancka), kiedy małe jednostki korzystając z tego, że przeciwnik nie może szybko i sprawnie poruszać się po trudnym do przebycia terenie i nie posiada dobrych stanowisk, korzystając ze znajomości terenu, drogami niedostępnymi dla większych oddziałów, przechodzą na tyły nieprzyjaciela. Większe obszary bagniste znajdujące się na linii frontu, rozdziały go na dwa odcinki, utrudniając łączność i dostęp. Budowa umocnień polowych w terenie bagnistym jest niezmiernie trudna i nawet w suchą porę woda występuje miejscami już na głębokości 20 cm. To też nasi legioniści zmuszeni byli stać częstokroć po pas w wodzie w okopach na Polesiu. Obozowanie w terenie bagnistym jest możliwe tylko na wyspach i łachach piaszczystych, przedstawia

jednak wielką niedogodność zarówno ze względu na wilgotny klimat, jak brak dobrej wody do picia.

Rozpoznawca badając bagna musi zaznaczyć:

- 1) czy bagno jest stałe czy perydyczne,
- 2) położenie, rodzaj: torfowe, oczeretowe, trzęsawiska, łąki podmokłe, (wymiały, kształt),
- 3) pokrycie (sitowie, trzcina, trawy koszone, zarośla, las),
- 4) głębokość bagna:
 - a) normalna,
 - b) w porze suchej i podczas dłuższych deszczów (roztopów).
- 5) możliwość przechodzenia zależnie od pór roku dla piechoty pojedynczo, w małych oddziałach jazdy, taborów i artylerji.
- 6) zamarzanie (czy całkowite? oparzeliska).
- 7) komunikacje (drożyny, ścieżki, groble),
- 8) miejsca suche (wyspy piaszczyste, punkty obserwacyjne,
- 9) czy bagno jest osuszane (ewent. kanały i rowy odwadniające),
- 10) teren okoliczny,

V. LASY.

Duże obszary leśne, porośłe zwłaszcza na bagnach, poprzerzynane rzekami i jeziorami (jak np. Polesie) odegrały podczas wojny olbrzymią rolę. Doświadczenia wykazały konieczność dokładnego przeprowadzenia wywiadu obszarów leśnych przed przeprowadzeniem wszelkiego rodzaju działań wojennych. Dodatnie cechy lasów: ukrycie przed obserwacją, a częściowo i ogniem przeciwnika, zarówno oddziałów walczących w pierwszej linii, jak również rezerw na tyłach. W gęstym lesie nawet większy oddział staje się niewidocznym już w odległości 20—30 metrów od skraju. Ujemne cechy: utrudniony ruch, orientacja, łączność i współdziałanie. Pozatem, znajdując się na skrzydle zajmowanej pozycji, ułatwia nieprzyjacielowi obejście. Duże obszary leśne utrudniają działanie wielkich oddziałów, niewielkie lasy dogodne są dla obrony, lasy znajdujące się na skrzydłach muszą być starannie obserwowane i badane. Większe obszary leśne, podobnie jak i bagna, wpływają na rozwój partyzancki (wojna 1863—1864 roku). Wartość lasu zależy od właściwości skraju (wizjery), wnętrza, terenu otaczającego i wielkości lasu. Pożądane jest, aby wizjera była wyraźnie zaznaczona i nie przechodziła stopniowo w zagajniki i zarośla, była porośła wysokimi drzewami, które mogłyby służyć jako ochrona dla ludzi, nie była linią prostą, lecz łamaną (a to w celu możliwości zastosowania ognia krzyżowego).

Wnętrze lasu dogodne, gdy jest zarośnięte rzadkim niepodszytym lasem z przerębami, które mogłyby być użyte jako linie komunikacyjne. Należy odróżnić następujące kategorie lasów:

- a) zagajniki do 20-tu lat nie do przebycia,
- b) lasy średnie (wysokie) z gęstym podszyciem nie do przebycia,
- c) lasy średnie (wysokie) do przebycia pojedynczo,
- d) lasy średnie (wysokie) do przebycia w szyku luźnym.

Dogodnem jest, gdy las znajduje się na wyniosłościach panujących nad okolicą pozwalającym na dokładną obserwację ze skraju. Duży las ogranicza działanie artylerji i jazdy, wymaga dla zajęcia większej ilości wojska.

Podczas wywiadu lasów należy badać:

- 1) położenie (ewent. nazwa),
 - 2) rodzaj brzegów, charakter terenu, kontury (prostolinijne, powyrzynane),
 - 3) teren sąsiedni, dostęp do lasu,
 - 4) podłoże (gleba),
 - 5) rodzaj lasu i jego wiek.
 - a) zagajniki, kosodrzew, zarośla, krzaki,
 - b) lasy średnie,
 - c) lasy wysokie (stare)
- Nadmienić: rodzaj drzewa (liściaste, iglaste; rodzaj: dąb, sosna i t. p.) przeciętna grubość drzewa.
- 6) kultura (urzymanie lasów),
 - 7) komunikacje: drogi, przesieki, (duchty) polany.
 - 8) leśniczówki, słupy graniczne, punkty orientacyjne.
 - 9) ocena lasu jako przeszkody.

Rzeki, jeziora, stawy, bagna i lasy, jak również ukształtowanie terenu i podłoże mogą stanowić z osobna lub wspólnie linię obronną, względnie *przeszkodę ruchową*. Rzecz prosta, że każda dogodna dla nas linja obronna jest dla nieprzyjaciela przeszkodą i odwrotnie, natomiast

bardzo często warunki terenowe mogą stworzyć przeszkodę, bynajmniej nieodpowiadającą warunkom potrzebnym dla linii obronnej. Tak np. szerokie pasmo bagien zalesionych, o ile nie posiada dogodnych linii komunikacyjnych, na tyłach i nie ma zabezpieczonych skrzydeł, jest tylko przeszkodą przy posuwaniu się w obie strony. Tak przy badaniu linii obronnych jak też i przeszkód ruchowych wielką uwagę należy zwrócić na *cieśniny*:

Cieśniną nazywamy takie miejsce w terenie, które nie pozwala rozwinąć się wszędy i zmusza do posuwania się w głębokiej i wąskiej kolumnie. Znaczenie cieśniny zależy od:

- 1) jej długości i szerokości (im cieśnina dłuższa i węższa, tem dłużej trwa przejście).
- 2) charakteru terenu po obu stronach (im bardziej teren otwarty, tem bardziej utrudnione jest posuwanie się, gdyż umożliwia to przeciwnikowi utworzenie ognia nie tylko od frontu, ale i z boku. Stąd podział cieśnin na otwarte: (mosty, groble, drogi przez bagna (i zakryte wąwozy, drogi przez bagna zarośnięte lasy, ulice w miastach).

Charakteryzując cieśninę rozpoznawca musi zwrócić uwagę na:

- 1) położenie cieśniny względem kierunku zamierzonych działań (równoległe, prostopadłe).
- 2) rodzaj cieśniny (otwarta, zakryta). Teren po obu stronach.
- 3) teren przed wejściem i wyjściem cieśniny.
- 4) szerokość cieśniny,
- 5) ogólna charakterystyka.
- 6) drogi, pozwalające na obejście cieśniny).

(d. c. n.)

Z życia organizacji.

INSPEKCJA NA WOŁYNIU.

Na zaproszenie przez Prezesa Okręgu Wołyńskiego Związku Strzeleckiego ob. mec. Antoniego Staniewicza, delegata Zarządu Głównego Zw. Strz. na uroczystość 10-lecia Czynu Legionowego Zarząd Główny delegował do Łucka red. Tytusa Czackiego, polecając mu równocześnie dokonać inspekcji obwodów i oddziałów Związku na terytorjum Okręgu Wołyńskiego. Uroczystość wyznaczona na dzień 31-go sierpnia roku bieżącego poprzedził przyjazd Honorowego Prezesa Związku Strzeleckiego Ob. Wacława Sieroszewskiego, który w dniu 30 sierpnia wygłosił odczyt o Japonji ilustrowany przezręczkami. Przyjazd tak wybitnego przedstawiciela naszej literatury a zarazem legionisty, który jako szeregowiec - ułan

Beliny walczył z Moskalami, wreszcie jednego z najpierwszych założycieli dzisiejszego Związku Strzeleckiego niewątpliwie przyczynił się jeszcze do podniesienia nastroju święta legionowego, na uroczystość którego zjechały do Łucka delegacje z całego Wołynia.

Obchód rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w katedrze łuckiej, celebrowanem przez ks. prałata Muraszkę, przy szczelnie zapełnionych przez uczestników obchodu nawach i przedsionkach kościoła. W stallach w presbiterjum zasiedli reprezentanci władz państwowych z p. wojewodą wołyńskim Stanisławem Srokowskim na czele, oraz komitet obchodu i delegaci innych ziem Rzpltej.

W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie okolicznościowe, nacechowanie uznaniem i szczerym sentymentem dla Legionów i ich Twórcy

Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłosił ks. red. Krajewski.

Do zebranej tłumnie po nabożeństwie przed katedrą publiczności, przemówił w gorących słowach, rtm. W. Spychalski, jeden z tych, którzy pierwsi w pamiętnych dniach sierpniowych 14 roku nieśli w granice Kongresówki hasło walki o Polskę, sztandar zbrojnego czynu.

Z placu przed katedrą zebrani pochodem ruszyli przez pięknie udekorowane flagami narodowymi i bramami tryumfalnymi miasto, ku teatrowi Kronszejna, gdzie miał się odbyć dalszy ciąg obchodu — uroczysta akademja ku czci legionów i ich Twórcy.

Pochód otwierała, poprzedzana orkiestrą wojskową, kompanja honorowa Strzelca złożona z delegatów wysłanych na uroczystość przez większe ośrodki Wołynia, za nią Związek Legionistów, Komitet Obchodu wraz z delegatami innych dzielnic Polski, kompanja honorowa 24 p. p., a dalej delegacje Harcerzy i Sokołów ze sztandarami, Związek Kół Młodzieży Wiejskiej, Związek Kółek Rolniczych i liczna publiczność.

Do zgromadzonej na dziedzińcu teatralnym, nie mieszczącej się już w sali publiczności przemówił ze stopni teatru delegat Głównego Zarządu Zw. Strzeleckiego ob. Tytus Czaki, wyjaśniając zebranym doniosłość Czynu Legionowego i obchodu dziesięcioletniej jego rocznicy.

Tłoczącą się w sali teatru i czekającą na otwarcie akademji publiczność powitała Marszem Pierwszej Brygady orkiestra 24 p. p. Marszu wysłuchano stojąc.

W imieniu komitetu obchodu, akademję otworzył p. Karol Waligórski, prezydent m. Kowla, wzywając zebranych do oddania hołdu, przez powstanie z miejsc, tym, którzy zerwawszy się do Czynu, nie mają szczęścia oglądać Jego zwycięskich rezultatów — poległym w walce o wolność Ojczyzny legionistom. Na wniosek rotmistrza W. Spychalskiego zaproponowano zwrócenie się do pp. Ministrów Spr. Wewn i Spr. Wojsk. z prośbą o nadanie wszystkim poległym legionistom krzyżów „Polonia Restituta“, oraz zajęcie się losem mogił, poległych na Wołyniu w wojnie o wolność i całość Rzeczypospolitej legionistów, jak również żołnierzy armji polskiej.

Następnie piękny odczyt o istocie Czynu Legionowego i o programie federacyjnym marszałka Piłsudskiego wygłosił p. Wacław Sieroszewski.

Dalszy ciąg uroczystej akademji wypełniły produkcje artystyczne: deklamacja okolicznościowego wiersza ku czci Wodza przez por. Adamskiego. Odśpiewanie marszu Pierwszej Brygady przez chór mieszany Związku Kół Młodzieży Wiejskiej pod kierownictwem instruktora Wł. Gallusa, oraz odegranie przez jedno z Kół Młodzieży Wiejskiej obrazka scenicznego p. t. „Sen o Piłsudskim“.

Przerwy między poszczególnymi przemówieniami i produkcjami artystycznymi wypełniała doskonała orkiestra 24 p. p. pod batutą kapitana Dołęgowskiego.

Zebrani na akademji postanowili z okazji uroczystości 10 cio lecia Czynu Legionowego wysłać następujące telegramy:

Marszałek Piłsudski — Miłosna Sulejówek — Zjazd Obywateli Województwa Wołyńskiego w dniu uroczystości obchodu dziesiątej rocznicy Czynu Legionowego uchwalił posłać Ci, Panie Marszałku, wyrazy najgłębszego hołdu i czci jako Twórcy tego Czynu i duchowemu Wodzowi Polski odrodzonej, wyrażając przekonanie, że niebawem wrócisz na kierownicze stanowisko w armji, którą stworzyłeś i prowadziłeś do zwycięstw.

Wołyński Komitet Obchodu Dziesiątej Roczniczy Czynu Legionowego.

A. Staniewicz
Prezes.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa.

Zjazd obywateli Województwa Wołyńskiego w Łucku w dniu uroczystości dziesiątej rocznicy Czynu Legionowego uchwalił przesłać Ci, Panie Prezydencie, jako najwyższemu przedstawicielowi Państwa wyrazy hołdu i czci.

Wołyński Komitet Obchodu Dziesiątej Roczniczy Czynu Legionowego

A. Staniewicz
Prezes.

ZJAZD LEGJONISTÓW Z WOŁYNIA.

Łącznie z obchodem dziesiątej rocznicy Czynu Legionowego odbył się w Łucku dnia 31/VIII r. b. zjazd delegatów legionistów ziemi Wołyńskiej, których na terenie Wołynia znajduje się obecnie około 300 reprezentujących wszystkie brygady i oddziały legionowe.

Przewodniczył zebraniu rtm. Spychalski, referując konieczność wznowienia pracy organizacyjnej, która miałaby za cel obok pracy zbiorowej nad utrwaleniem bytu Rzpltej — opiekę moralną i materjalną nad członkami b. legionistami, pomoc dla inwalidów i sierót po poległych i opiekę nad grobami legionistów na Wołyniu

Po dyskusji, uznano za niezbędne ożywienie działalności Zw. Legionistów w Łucku, nadając mu ramy Wołyńskiego Związku Legionistów i polecając zorganizowanie lokalnych powiatowych oddziałów.

Następnie w myśl propozycji pp. rtm. Spychalskiego, red. Czakiiego i M. Pajdowskiego uchwalono *dziółłność Związku Legionistów skoordynować ze Związkiem Strzeleckim i Związkami Osadniczymi.*

Na dworcu legioniści pożegnali swego b. towarzysza broni — legionistę znakomitego pi-

sarza Wacława Sieroszewskiego i ruszyli w różne strony Wołynia.

W związku ze Zjazdem Związków Legionistów otrzymał za pośrednictwem prezydenta miasta następującą depeszę od zgromadzonych w Łucku duchownych ewangelickich:

Zebrani z powodu święta parafii ewangelickiej w Łucku duchowni ewangelicy proszą pana prezydenta m. Łucka o załączenie zebranym Legionistom wyrazów hołdu i czci. Cześć i hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, cześć i hołd tym dzielnym Legionistom, którzy poszli za jego głosem i stworzyli Czyn Wyzwolenia Ojczyzny.

Ks. Aleksander Schoeneich, superintendent diecezji Warszawskiej i pastor Lubelski, ks. Alfred Kleindienst, pastor Łucki, ks. Teodor Bergman, pastor Chełmski, ks. Rudolf Kersten, pastor Różyński, ks. Włodzimierz Kruche, pastor Tuczyński.

POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGU WOŁYŃSKIEGO ZW. STRZ.

Z powodu przybycia delegata Zarządu Głównego red. Tytusa Czakięgo zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Okręgu Wołyńskiego, na którym Prezes Zarz. Okręgu ob. Staniewicz referował sprawę całości kształtu prac Związku na terenie Okręgu Wołyńskiego. zaś poszczególni członkowie Zarządu uzupełnili te informacje danymi dotyczącymi ich resortów. Ob. Czakię referując sprawę wysiłków Zarządu Głównego w kierunku wzmocnienia więzi organizacyjnej pomiędzy poszczególnymi ogniwami oraz Zarząd i Komendą Główną — położył główny nacisk na sanację skarbu Związku Strzeleckiego oraz na doprowadzenie do porządku ewidencji oddziałów i członków. Ewidencję tę, bez której żadna planowa praca jest nie do pomyślenia, najprościej jest przeprowadzić przy pomocy wprowadzenia w życie planu skarbowego, zaopatrzenia każdego członka w legitymację członkowską i dopilnowanie w nalepianiu znaczków składkowych. Tą drogą otrzyma się ewidencję czynnych oddziałów. Oddział, który nie może zdobyć się na pracę zaprowadzenia porządku ewidencyjnego u siebie, nie może się zaliczać do oddziałów czynnych, skoro nie jest zdolny do do tak minimalnego wysiłku. W tym kierunku uchwalono zwrócić się z okólnikiem do obwodów, by niezwłocznie przysłały wykazy oddziałów i członków zarówno czynnych jak wspierających oraz zamówienia wraz z pieniędzmi na zakup znaczków składkowych.

Z dalszych spraw omawiano i szczegółowo dyskutowano nad sprawami, która są na porządku dziennym Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, które się odbędzie w Warszawie w dniu 5 października, na które Prezes ob. Staniewicz obiecał przybyć. Równocześnie

ustalono marszrutę inspekcyjną ob. Czakięgo, dokąd rozesłano telegramy i listy o przygotowanie posiedzeń Zarządów i zbiórek oddziałów. W skład Zarządu Okręgu Wołyńskiego wchodzi ob. ob.: mec. Antoni Staniewicz — Prezes, Witold Skarzyński — Sekretarz, mec. Stanisław Hurkowski — Skarbnik, mec. Piotr Wyrzykowski — Ref. kult. ośw., Prezydent Karol Waligórski z Kowla, rtm. rez. Władysław Spychalski, rej. Ignacy Rząszewski, insp. Józef Siłowicz.

TUCZYN ODDZIAŁ.

Oddział w Tuczyńce liczył 60 strzelców ćwiczących. Z chwilą powołania kom. oddz. ob. Łukomskiego do wojska, oddział ćwiczyć przestał.

Istnienie swoje zawdzięcza ref. kult. ośw. kierowanemu umiejętnie i sprężysto przez ob. ob. małż. Kubrynowiczów. Na posiedzeniu zwołanem z racji przyjazdu del. Zarz. Gł. ob. Czakięgo wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Stanisława Kubrynowiczowa — Prezes, Ludwik Urbanowicz — Viceprezes, Bronisław Lewicki — Komendant, Jan Woźniak — Sekretarz, Stefan Kubrynowicz — Skarbnik i Koluchow Leon. Referat kult. ośw. pozostał nadal w wytrawnym ręku ob. Kubrynowiczowej. Oddział kobiet w organizacji. Zgłosiło się narazie 15 kandydatek. W projekcie jest założenie własnego kłosa. Kółko amatorskie pracuje wzorowo z pełnem zrozumieniem miejscowych warunków.

ZDOŁBUNÓW.

Oddział liczy 106 członków, w tym 40 strzelców ćwiczących. Bolączką oddziału jest brak karabinów. Oddział miał możność likwidacji band sowieckich, które najeżdżały miejscowości polskie. Brak karabinów uniemożliwił im akcję. Kierownictwo oddziału sprężyste. Prezesem Związku jest ob. Stanisław Rutkowski. Oddział posiada kółko dramatyczne.

DUBNO.

Obwód Lubieński liczy 25 oddziałów, z 807 strzelcami ćwiczącymi, z czego 2 w organizacji, w tym 19 oddziałów osadników wojskowych z 434 strzelcami ćwiczącymi. Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy jeszcze wykazu oddziałów z osadników wojskowych, natomiast oddziały z ludności cywilnej mamy w następujących miejscowościach:

1. *Pelcza · Budoraz* — członków 180, oraz nowych kandydatów 120. Prezes — ob. Korzeniowski, właśc. ziemski, Komendant — ob. Bobkiewicz — por. rez.
2. *Misocz* — członków 86. Komendant ob. Tankel — mjr. rez.

3. *Targowica* — członków 33. Prezes—ob. Szemiot—rtm. rez. Komendant—ob. Dzikowski Franciszek.
4. *Młynów* (w organizacji) kandydatów 100.
5. *Kolonja Radów* (osadników cywilnych). Członków 22. Komendant ob. Nowak—por. rez.
6. *Konstantynówka* (kolonja osadn. cyw. w organizacji. Organizator ob. Clerpiala Wincenty—sołtys.

Ćwiczenia odbywają się raz na miesiąc przez 8 godzin—zamiast 2 godzin tygodniowo. Oddziały wychodzą z założenia, iż lepiej raz w miesiącu poświęcić cały dzień, niż co tydzień odrywać się od pracy na kilka godzin. Stan wyszkolenia jest na takim poziomie, iż władze wojskowe uznały za możliwe szereg oddziałów lepiej przygotowanych i gorliwszych w pracach strzeleckich zwolnić od przymusowych ćwiczeń wojskowych. W oddziałach odbywają się strzelania bojowe. Wysoki poziom wyszkolenia wojskowego zawdzięczają oddziały nader umiejętnemu i planowemu kierownictwu oficera instrukcyjnego kap. Derkacza, który z obowiązków, wynikających z jego stanowiska, wywiązuje się, jako ideolog sprawy przysposobienia wojskowego, znaczenie którego głęboko rozumie i w myśl tej idei poświęca większą ilość pracy i czasu, niż tego wymagałaby służba wojskowa, traktowana przymusowo i szablonowo. Jest on autorem szeregu projektów, dotyczących powszechnego przysposobienia wojskowego. Pozatym oddziały, jak i w innych obwodach, broni na miejscu nie posiadają, co im utrudnia ewentualny udział w łapieniu band dywersyjnych.

KRZEMIENIEC.

Obwód Krzemieniecki liczy 28 oddziałów z 740 członkami ćwiczącymi, złożonych z samych osadników wojskowych. Na skutek tak wielkiej ilości oddziałów — obwód podzielony jest na 4 podobwoły i 3 samodzielne oddziały. Obwód Krzemieniecki istniał organizacyjnie od r. 1921, natomiast faktyczna praca strzelecka i organizacyjna, zwłaszcza wśród osadników wojskowych, rozpoczęła się z chwilą przyjazdu i objęcia komendy przez kap. rez. Teligę, który z energją i umiejętnością wziął się do pracy, obsadził umiejętnie oddziały przez staranny dobór komendantów, zorganizował podobwoły i rozpoczął ćwiczenia taktyczne. Strzelcy bowiem, jako byli wojskowi, przedwstępnych ćwiczeń nie potrzebują. Ponieważ każdy z osadników posiada konia, więc ćwiczenia taktyczne, zazwyczaj całym obwodem lub jego częścią, posiadają obok piechoty i jazdę.

W skład Zarządu Obwodu wchodzi ob. ob. Ścibora Władysław—Prezes, Teliga Stefan—Komendant, Szmurło Stefan—Skarbnik, Wię-

kowski Henryk—por. rez. Sekretarz, oraz komendanci podobwołów ob. ob. Bojnarowski Mieczysław, por. rez. — podobwód Katerburg, Turczyński Włodzimierz—kap. rez. podobwód Białozórka. kap. rez. Iwanicki—podobw. Wiśniowiec i Cieciński Wacław—por. rez. podobw. Radziwiłłów.

PODOBWÓD KATERBURG.

posiada następujące oddziały:

1. *Katerburg* — czł. 27, kom. ob. Bojnarowski Mieczysław — por. rez. i Komendant podobwołu.
2. *Wola Rycerska* — czł. 24, komendant ob. Dziegielel—sierż. rez.
3. *Jankowce Horynieckie* — czł. 19, kom. ob. Rydz Franciszek—plut. rez.
4. *Kudłajówka*—czł. 27 — kom. obw. Wnęk Stanisław—por. rez.
5. *Wilja* — czł. 10, kom. ob. Kowalski Marjan st. żoł. rez.
6. *Duże Zahajce*—czł. 66—kom. ob. Abstorowski Artur—kapt. rez.

PODOBWÓD BIAŁOZÓRKA.

1. *Białozórka*—czł. 54, kom. ob. Turczyński Włodzimierz — kap. rez. i kom. podobwołu.
2. *Napadówka* — czł. 30, kom. ob. Ogórek Wiktor—kapt. rez.
3. *Mołotków*—czł. 82, kom. Jankowski Henryk, por. rez.
4. *Suszkowce*—czł. 18, kom. ob. Kasprzyński Aleksander, sierż. rez.
5. *Jankowce Białozorzeckie*—czł. 19, kom. ob. Kruk Jan—chor. rez.

PODOBWÓD WIŚNIEWIEC.

1. *Hotowicze*—czł. 12, kom. ob. Więckowski Henryk, por. rez.
2. *Butyń* — czł. 35, kom. ob. Dr. Rytel Stanisław.
3. *Kniażyn* — czł. 63, kom. ob. Kurylcio Józef, sierż. rez.
4. *Michałówka-Marjanówka*—czł. 22 i
5. *Łozy* — czł. 6, kom. obudwu oddziałów, ob. Terlecki Teodozy, por. rez.
6. *Wydumka* — czł. 83, kom. ob. Czaplicki Aleksander—por. rez.
7. *Gniłowa*—czł. 49, kom. inż. Bac Stanisław, kpt. rez.
8. *Dawiniasze*—czł. 10, kom. ob. Koslar Stanisław, sierż. rez.
9. *Krywczyki* — czł. 14, kom. ob. Żurkowski Wład., por. rez.
10. *Szyły*—czł. 19, kom. ob. Januszajtis Antoni, por. rez.
11. *Szukajwody*—czł. 12, kom. ob. Łabuński Bronisław, por. rez.

12. *Wereszczański* — czł. 5, kom. ob. Żurkowski Szczepan—sierż. rez.

PODOBWÓD RADZIWIŁÓW.

1. *Radziwiłłów* — czł. 58, kom. ob. Ciecierski Wacław, por. rez. i kom. podobowodu.
2. *Podzamcze*—czł. 30, kom. ob. Midura Józef, chor. rez.

SAMODZIELNE ODDZIAŁY.

1. *Począjów* — czł. 8, kom. ob. Sarak Stanisław, por. rez.
2. *Łosiatyn* — czł. 17, kom. ob. Rudowski Kazimierz, rotm. rez.
3. *Wolica* — czł. 12, kom. ob. Słoniewski Leopold, por. rez.

Obwód krzemieniecki, jako powiat nadgraniczny jest poważnie narażony na ataki band dywersyjnych. Fakt, że wszyscy osadnicy zorganizowali się w Związku Strzeleckim dowodzi, że zamiana miecza na pług i lemiesz, bynajmniej nie zatarła w nich rycerskiej cnoty.

Trudne warunki materialne, w jakich się znajdują wszyscy osadnicy, nie pozwala im na ekwipunek. Mają konie, ale nie posiadają siodła. Mają dobre chęci i umiejętność walki, mają znakomitych komendantów, ale nie posiadają broni. Zorganizowani w stowarzyszenia p. w. dają władzom wojskowym prawną podstawę, aby ich w tę broń zaopatrzyć. Posiada armja stare siodła Dematu, które leżą bezczynnie. Chcą je oni naprawić własnym kosztem, siodła zostałyby własnością państwa — wówczas na tych siodłach i z tymi karabinami wytepiliby mogli doszczętnie bandy dywersyjne... Czem się kierują władze wojskowe i administracyjne, pytają nas w korespondencji, odmawiając nam tych świadczeń, osłabiając naszą obronę, autorytet wobec bandytów sowieckich i miejscowej ludności ukraińskiej to jest zagadką, którą należałoby umieścić raczej w dziale szaradowym, niż na tem miejscu, ale nagrody za trafne rozwiązanie chyba w naszych szeregach nikt by nie otrzymał. Przypadłaby ona zapewne w udziale różnym naszym politykom, którzy przy bufecie sejmowym, kierując się koncepcją wysuniętą w klubie tego czy innego stronnictwa, rozstrzygają przy czarnej z likierem o tak ważnych sprawach. Ale ci z kresów są zbyt lojalni by krzyczeli, oni tylko proszą, a któż dziś w Polsce zwykł lojalnie uwzględniać prośby. Rozumuje się inaczej. Skoro proszą, więc potrzebują—skoro potrzebują, to czy przypadkiem nie zdobyli sobie już tego sami. Idźcie więc „tajny“ okólnik do starostów (dobrze, że się choć wstydzą) by... osadników rozbroić... Z czego? No to chyba z tego innego okólnika, w którym osadnikom

przyrzeczono broń. Ale nie bójcie się panowie piastujący władzę w Polsce, z okólnika strzelać nie można, więc też nie spadnie włos z głowy żadnemu bandycie, który przyjedzie z za kordonu palić i mordować naszych osadników.

KOWEL.

Obwód kowelski jest w stadium wielkiego rozszerzania swej sieci organizacyjnej. W chwili inspekcji na ukończeniu była organizacja 4 nowych oddziałów z osadników wojskowych, zaś w dalszym ciągu jest około 20 oddziałów tworzących się.

Oddziałów zorganizowanych i ćwiczących jest 6, liczących 121 członków. Komendantem obwodu jest ob. Zwierowicz, którego energii i pracy zawdzięczamy zorganizowanie i ćwiczenia w obwodzie. Wyszkolenie strzelców odbywa się naogół na poziomie rekruckim. Z wykładów przechodzą saperkę, karabin maszynowy, granaty ręczne, łączność, telefony polowe i miejscowe, służba wewnętrzna i organizacja armji, terenoznawstwo. Obozy letnie dotąd ukończyło 3-ch. Strzelania w tym roku odbyto 2 i trzecie będzie w październiku. W dn. 28 b. m. odbywa się Zjazd obwodu, na którym zostanie obrany Zarząd obwodu. Tymczasowy Zarząd obwodu składa się z ob. ob. Jeleńkowski — Prezes, Zwierowicz — Komendant, Łoskiewicz — Sekretarz, Jaciński — Skarbnik, Wojtowicz i prof. Sikorski — ref. kult. ośw. i Pilkiewicz. Dobór członków Zarządu jest bardzo staranny. Wszyscy członkowie dają gwarancję, iż z obowiązków nałożonych na nich przez mandat potrafią się wywiązać. To też obwód kowelski znajduje się w przededniu wielkiego rozrostu. Obecnie czynne oddziały są następujące.

1. *Kowel* — czł. 29, komendant ob. Lubieniecki Konstanty.
2. *Cegielnia* — czł. 12, Prezes ob. Józef Nowak, kom. ob. Bałaszczak, Sekr. ob. Antoni Nowak.
3. *Hoboty* — czł. 8, Prezes Bolesław Szyber, kom. ob. Adam Wasilewski, Sekr. ob. Bolesław Ostrowski, Skarbnik ob. Jan Szyber.
4. *Krzyszczewice* — czł. 15, Prezes ob. Mieczysław Wnorek, kom. ob. Józef Czyżewski, kpt. rez., Sekr. i Skarbn. Jan Sieniczuk.
5. *Niesuchoirne* — czł. 27, Prezes ob. Henryk Belcarz, kom. ob. Julian Paczkowski, Sekr. ob. Edward Rzędzicki, Sk. ob. Eugenjusz Tengreber.
6. *Turysk* — czł. 30, Tymcz. kom. ob. Antoni Zembrzusi. Inne władze w organizacji.

Skanderbeg.

NASZE ZAWODY STRZELECKIE.

W roku bieżącym zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego odbędą się 1—2 listopada we Lwowie.

Program zawodów podają powyżej.

Samodzielne oddziały, obwody i okręgi mają prawo zgłosić przynajmniej 3 zawodników, ale pamiętać muszą, aby mieć choćby 2-ch zastępców, którzy w razie jakiegoś wypadku lub choroby jednego z zawodników będą mogli być godnymi zastępcami. Szczególnie pamiętać o tym należy przy zawodach grupowych o nagrodę wędrowną Zarządu Głównego, do których musi stanąć trzech najlepszych strzelców danej jednostki organizacyjnej.

Co się tyczy zakwaterowania mamy przyrzeczenie, że władze wojskowe dadzą nam odpowiednie kwatery. Wyżywieniem zawodników zajmie się Komenda Okręgu Lwów po cenach przystępnych, mniej więcej 2 złotych dziennie. Na żadne zapomogi w zakresie wyżywienia i przejazdów kolejowych nie należy liczyć, strzelcy muszą się zaopatrzyć dostatecznie we własne fundusze. Jest możliwa zniżka kolejowa w stosunku $\frac{1}{2}$ w drodze powrotnej.

Komenda Główna poczyniła starania, aby zawodnicy mieli możliwość strzelania z broni pierwszorzędnej i dobrze im znanej. W tej sprawie należy się poinformować u pp. oficerów instrukcyjnych.

Przyjeżdżać zawodnicy winni 31 października, zgłaszając się w biurze meldunkowym na dworcu kolejowym, gdzie otrzymają szczegółowe wskazówki. Tego dnia zawodnicy będą mogli odbyć próbne strzelanie dla zapoznania się ze strzelnicą.

Kończąc ten komunikat, zaznaczam, że prezesi i kmdeci okręgów informacje o miejscu zawodów otrzymali na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 5 października b. r., ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby kończyć przygotowania strzeleckie i szykować się do wyjazdu na dzień 31 października.

Kierzkowski

OBCHÓD 10 LECIA WYMARSZU LEGJONÓW I 5-LECIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W PRZEMYŚLU.

Za inicjatywą Obyw. Zajęzkowskiego, wiceprezesa tut. Obwodu został powołany do życia, Obywatelski Komitet Obchodowy z Obyw. Styfim, Stieberową i Machowskim na czele, którego zadaniem było opracować plan Obchodu i poczynić odpowiednie przygotowania.

Właściwy program obchodu był dość obszerny bogato urozmaicony, jednakowoż z powodu stałych opozycji w najróżnorodniejszych kwestiach ze strony władz wojskowych, program na wstępie ustalony ulegał stopniowej redukcji.

Komitet wysłał delegację do Warszawy z zaproszeniem Marszałka Piłsudskiego — niestety Marszałek przybyć nie mógł. Ponadto Komitet energicznie zabierał u władz szkolnych, aby zezwoliły na udział młodzieży szkolnej w obchodzie, jednakowoż i te zabiegi pozostały bez skutku.

Ostateczny program obchodu wypełniony w zupełności przedstawiał się następująco:

W przeddzień obchodu były sprzedawane Jednodniówki pod tyt. „Legjonista” wydane staraniem Komitetu pod redakcją pp. Bystrzyckiego, Słomczyńskiego i Styfiego.

Artykuły zamieszczone w Jednodniówce zawierały prace jednostek zaangażowanych o wysokim stopniu w pracach strzelecko-legionowych jakoto: ks. Pr. Czyżewickiego, prof. Grocha, obyw. Stieberowej prezesowej oddziału żeńskiego, obyw. Dr. Filmowskiego, obyw. Styfiego pierwszego prezesa i założyciela Zw. Strzeleckiego w Przemyślu.

W przeddzień obchodu tj. dn. 6. IX. odbył się capstrzyk 2 muzyk kolejowych z pochodniami przez ulice miasta.

Dnia 7. IX. o godz. 6 rano odbyła się pobudka muzyk kol. po ulicach miasta; o godz. 9 rano przywitanie przybyłych strzelców z Sanoka i Jaworowa przez obyw. Styfiego, następnie skromny poczęstunek gości z bufetu na miejscu zorganizowanego, potem zbiórka strzelców pod Sokołem, raport przed Komendantem Głównym Zw. Strzeleckiego majorem Kierzkowskim i wymarsz pod sztandarem Zw. Strzeleckiego do kościoła pojezuickiego, gdzie o godz. 10 rano wysłuchano mszy św. celebrowanej przez ks. Dr. Czyżewickiego. Na mszy św. poza legionistami i strzelcami byli obecni m. inni: starosta, komendant policji, i inni. Delegacji wojsk. nie było. Ze stowarzyszeń: Ochotnicza straż pożarna ze sztandarem i Stowarzyszenie „Gwiazda” ze sztandarem.

W czasie mszy św. utwory kościelne odegrała muzyka kolejowa, która przez cały czas obchodu grała bezinteresownie.

Po mszy św. uformował się pochód z muzyką kolejową na czele za nią Zw. Strzelecki ze sztandarem, Legioniści, Oddział żeński Zw. Strz., straż pożarna ochotnicza i Stow. „Gwiazda”.

Pochód zatrzymał się w Rynku, gdzie przemówił z balkonu obyw. Romaszewski porywając słuchaczy swą patryjotyczną przemową, którą kilkakrotnie przerywano burzą oklasków. Mowę swą, poprzedzoną odegraniem roty Konopnickiej, zakończył mówca okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Legionów i Strzelców oraz armji Polskiej.

Składka miesięczna członka Ligi Obrony powietrznej Państwa wynosi tylko 50 gooszy. Zapisujcie się na członków!

Po mowie odbyła się defilada przed starostą z przedstawicielami Zw. Strzeleckiego i Legionistów

Po defiladzie odbył się wspólny obiad w kasy-nie oficerskim, gdzie przy uroczystym nastroju wy-głoszono kilka mów, zastosowanych do nastroju chwili

Popołudniu odbyła się wspólna fotografia w ogrodzie ofic. Fotografje te w cenie 4 zł. za sztukę są do nabycia w Zarządzie Obwodu Przemysł.

Po wspólnej fotografii udano się na dworzec celem powitania Prezydenta Rzeczypospolitej

O godz. 8 wiecz. odbyła się uroczysta Akademia z następującym programem:

- 1) słowo wstępne wypowiedział prof. Garlicki.
- 2) utwory na fortepianie odegrała p. Sądiedzka
- 3) śpiewki legionowe odśpiewał śpiewak opero-
wy Kieleski.
- 4) solo skrzypcowe przy akompaniamencie for-
teplanu odegrała p. Dekerówna.

program jak w części pierwszej przy zmianie utworów.

Strzelcy i zaproszeni goście korzystali z bez-płatnych biletów. Na tem zosiła zakończona uroczy-
stość w Przemysłu, dnia 7. IX. 1924 r.

OBCHÓD 10-ej ROCZNICY CZYNU LE- GJONOWEGO W BRZEŻANACH.

Dnia 10 sierpnia b. r. Zarząd Obw. Zw. Strzel. w Brzeżanach urządził uroczysty obchód 10-tej rocz-nicy Czynu Legionowego.

Mimo trudności napotykaných ze strony jedno-
stek nieprzychylnie usposobionych dla Związku i tej uroczystości, co należy podkreślić jako charaktery-
styczny rys zaślepiętej nienawiści tych jednostek, ob-
chód wypadł b. dobrze. Wziął w nim udział repre-
zentanci wojskowości, władz i wszystkich stowa-
rzyszeń.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w ko-
ściele orm., skąd po wysłuchaniu mszy św. i podnio-
słem kazaniu miejscowego ks. proboszcza b. kapela-
na Legionów, uczestnicy obchodu uformowali po-
chód. W pochodzie dobrze zaprezentował się od-
dział strzelców dzięki starannej pracy komendanta
ob. Zdeba.

Po pochodzie uczestnicy udali się do sali Magi-
stratu, gdzie p. Insp. Reichert wygłosił odczyt. Pre-
legent z głębokim wczuciem się w istotę rzeczy, wy-
kazał znaczenie Idee Legionowej, która łącząc wszyst-
kich Polaków bez różnicy wężem braterstwa, prowa-
dziła ich na krwawy bój za Ojczyznę.

Następnie po oddaniu należnego hołdu Mar-
szałkowi Piłsudskiemu, który Ideę Niepodległości Oj-
czyzny wprowadził w życie, — zebrani podniesieni na
duchu opuścili salę.

Wieczorem, staraniem i na dochód Związku
Strzel. w Brzeż. odbyła się zabawa taneczna.

Cały ten obchód dał dowód, że przy silnej woli
i dobrych chęciach da się przez organizację Strzelca
wiele zrobić, nawet w takim wypadku, gdy przeciw-
nicy działalność tę tamują.

Uczestnik.

Okręg Łódzki.

WYCIĄG Z ROZKAZU 7/24.

I. *Wznowienie czynności* L. dz. 381. Opierając się na meldunku Zarz. Obw. Częstochowa L. dz. 273/24 z 31/VII 24 powierza się prowadzenie czynności orga-nizacyjnych Oddz. Zw. Strz. Walonczów i Wilkowiec-ko, przydzielając je do Obwodu Częstochowa.

L. dz. 317. Opierając się na meldunku tymcz. Kmdy Obw. Skierniewice, L. dz. 14/24 z 29/VI 24 po-wierza się prowadzenie czynności organizacyjnych Oddz. Zw. Strz. Psary i Regnów, przydzielając je do Obwodu Skierniewice.

L. dz. 399. Opierając się na piśmie Zarz. Obw. Piotrków L. dz. 146/Obw. z 17/VIII 24 powierza się prowadzenie czynności organizacyjnych Oddz. Zw. Strz. Gidle i przydziela się go czasowo do Obwodu Piotrków.

II. *Powierzenie funkcji* L. dz. 368. R. 6/II. L. dz. 439. Rozkazem Komendy Głównej L. dz. 1058 z 24/VII 24 został zatwierdzony ob. Rogowski Tadeusz na stanowisku Kmdta Obw. Łódź, z dn. 1/VI 24.

Obowiązki Kmdta Oddziału Piotrków II po-wierza się ob. Ciszewskiemu Aleksandrowi, mianując go z dniem 2/VIII 24.

L. dz. 331. Zatwierdza się ob. Babińskiego Ste-fana, na stanowisko prezesa Oddz. Zw. Strz. Toma-szów Maz.

X. *Jesienne kursa p.w.* L. dz. 435. Dtwo O. K. Nr. IV. zawiadom. pismem z dn. 31/VIII 24 L. dz. 22199/P w. Kmdę Obw. o uruchomieniu jesiennych kursów p. w. z dniem 15 października b. r. Tegoroczne kur-sa będą dwóch typów:

a) kurs komendantów Oddziałów p. w., na który będą mogli być przyjęci faktyczni obecni kmdci Oddz. (Pobw. Oddz.) względnie wyszkoleni w wojsku lub też na poprzednich kursach instruktorzy. Kurs ten będzie miał odrębny program wyńszy, a będzie otwarty wtedy, jeśli zgłosi się na niego co najmniej 30 kandydatów;

b) kurs instruktorów pomocniczych na który na-leży wyznaczyć kandydatów analogicznie do tuż. Rozk. 3/III i 4/III. Stosownie do ustalonych „Za-sad współpracy z Wł. Wojsk. na r. 1924” (dod. do Rozk. 1/24) należy nadsyłać wykazy kandy-datów do of. instr. i do Kmdy Okr. według po-danego wzoru w tychże Zasadach do dnia 28/IX 24. Po wszelkie informacje zwracać się do of. instr. względnie Kmdy Okr.

Nadmienia się, że Kmdy Obwodów i Sam. Oddz. zwrócą tym razem uwagę na Oddziały wiejskie, które mogą teraz po ukonczeniu ro-bót polnych wysłać kandydatów do przeszkole-nia, celem wytworzenia odpowiedniej kadry instruktorów Zw. Strz.

XII. *Okręgowe ćwiczenia polowe* L. dz. 436. IV. Kmda Okr. projektuje urządzenie okręgowych cwi-czeń polowych w okolicy Łodzi łącznie z Oddziałami 10. Dyw. piech. Ćwiczenia te odbędą się przerwaczal-nie 27 i 28 IX 24. względnie później. Ponieważ będą to pierwsze tego rodzaju próby działania w masie i mają służyć jako ćwiczenia pokazowe, przeto poleca się podległym Obw. (Pobw. Oddz.) przygotowanie się, by stawić się w te dnię jaknajliczniej dla okazania swej sprawności bojowej wobec Władz Wojskowych oraz innych Stow. wojsk. wych. które również będą reprezentowane na powyższych ćwiczeniach. Na cwi-czenia te muszą przybyć w pierwszym rzędzie Kmdy Obw. (Pobw. Oddz.), celem zapoznania się na miejsce z tego rodzaju działaniami, by najlepiej kształcić na-stępnie podległe Oddziały w służbie polowej. Równo-cześnie poleca się podległym Komendantom przejść do tego czasu wyszkolenie drużyny, by móc godnie reprezentować się na ćwiczeniach, o których wyżej

mowa. Strzelcy winni przybyć z karabinami wypożyczonymi ze swoich P. K. U. Nieposiadający broni otrzymują ją na miejscu. Pożądane kompletne wyekwipowanie polowe. Przejazd na koszt własny. Zakwaterowanie i zaprowiantowanie zapewnione. Zaznacza się że w niedługim czasie Kmda Okr. rozpocznie mianowanie szarż Zw. Strz. i przedstawianie wniosków Kmdzie Gł. na szarżę wyższe. Wobec czego wyniki strzelców, a w pierwszym rzędzie Kmdtów i instruktorów będą stanowić wiele w przyszłych nominacjach w myśl „organizacji personalnej” wydanej przez Kmdę Cł. Rozk. 4/VII. Po bliższe wskazówki zwracać się do Kmdy Okr. (Kmdci Obw. zwrócić uwagę na Oddz. wiejskie, by te przybyły jaknajliczniej).

(—) Piątkowski
Komendant

(—) Lewandowski
Prezes.

ZAWODY W OBWODZIE KALISKIM.

Dnia 10 sierpnia odbyły się w Kaliszu zawody Obwodu Kaliskiego Związku Strzeleckiego. Program zawodów obejmował:

1. Marsz 3-kilometrowy drużynami.
2. Popis drużyny w szermierce na bagnety.
3. Szermierka na rapiery.
4. Bieg 100 mtr.
5. Skoki w dal.
6. Rzuty granatem.

W zawodach wzięły udział oddziały: Kaliski, Szczyplorniański, Tłokiński, Opatowski i drużyny z oddziałów: Goliszewskiego i Błaszowskiego.

Zawody rozpoczęły się o godz. 9-tej rano od marszu drużynami. Start na szosie opatowskiej, meta przy przejeździe w Winarach. Drużyny wymaszerowały kolejno w odstępach 5-ciominutowych. Zwyciężyła drużyna oddz. Kaliskiego.

Dalsza część zawodów odbyła się o godz. 15-ej w lesie winlarskim. W szermierce na bagnety wzięła udział tylko drużyna oddziału Kaliskiego pod d-twem ob. Spytka Pstrokońskiego, wykazując dość dużą sprawność.

W szermierce na rapiery brało udział 8 zawodników. Zwycęstwo przypadło ob. Pstrokońskiemu z Kalisza.

W skokach najlepsze rezultaty osiągnął ob. Bublicki z oddz. Kaliskiego.

W rzucie granatem — ob. ob. Stasiak z oddz. Goliszew i Mroziński z oddz. Szczyplornio.

Do biegu na 100 mtr. stawało po 4 zawodników z każdego oddziału; w finiszu zwyciężył ob. Skurczyński z oddz. Kaliskiego.

Od Redakcji.

Stan prac Związku Strzeleckiego i ruch organizacyjny wzmagający się z każdym dniem nakłada na redakcję „Strzelca” obowiązek bardziej wyczerpującego informowania ogółu strzelców o zamierzeniach i przejawach działalności Związku.

Z tego powodu od numeru obecnego poczynając, rozszerzamy DZIAŁ URZĘDOWY i będziemy w nim umieszczać wszystkie zasadnicze instrukcje i polecenia oraz komunikaty Zarządu Głównego i Komendy Głównej.

Od poparcia materialnego strzelców zależy będzie, aby instruktorzy Związku znaleźć mogli w każdym numerze odpowiednie dla siebie wskazówki metodyczne o prowadzeniu pracy w oddziałach i aby „Strzelec” mógł regularnie i w niezmnieszonej objętości wychodzić, podając wiadomości interesujące dla wszystkich czytelników. Jednajcie prenumeratorów i opłacać na czas prenumeratę — oto wszystko.

Z powodu strejku zecerów numer spóźniony.

Adres Redakcji i Administracji: Al. JEROZOLIMSKIE № 27 (dawniej 41). TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 3-ej p. p.

Redaktor przyjmuje: Od g. 2-ej do 3-ej p. p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY: kwartalnie 2 złote, rocznie 8 złotych, zagranicą o 50% drożej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 40 złp., ½ strony 24 złp., ¼ strony 14 złp., 1/8 strony 8 złp.

1/16 5 złp.

Redaktor odpowiedzialny: MACIEJ KUHNKE.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Druk W. Maślankiewicza i F. Jabczyńskiego, Nowogrodzka 17.